

Wracając z urlopu, zamiast do pracy możesz trafić do więzienia. Wystarczy, że zabierzesz ze sobą kawałek rafy koralowej lub muszlę chronionego gatunku. Wbrew pozorom w strefie Schengen nie wszystkie towary można swobodnie przewozić.

Muszelka z plaży, oryginalny upominek, regionalna wędlina... Czasem dopiero na granicy, okazuje się, że przewożymy towary, za które grozi nam w Polsce wysoka grzywna, albo od 3 do 5 lat więzienia. Aby uniknąć przykrych niespodzianek, warto poznać zarówno polskie prawo celne, jak i przepisy w kraju, do którego wyjeżdżamy.

Strefa Schengen – nie wszystkie towary można swobodnie przewozić

W Holandii kupisz legalnie marihuanę, ale za jej wywóz do większości europejskich krajów możesz trafić za kratki. Poszczególne państwa w strefie Schengen mają odrębne przepisy prawne. Pamiętaj o tym, podróżując po Europie. Różnego rodzaju regulacje dotyczą m.in. przewozu leków, zwłaszcza psychotropowych, na padaczkę, ADHD, a także silnych środków przeciwbólowych. Restrykcyjne przepisy obowiązują np. w Norwegii. Wiele substancji, których powszechnie używamy m.in. w Polsce, tam nie kupimy lub musimy mieć na nie receptę. Możemy zabrać ze sobą określoną ilość leków w oryginalnych opakowaniach, ale musimy mieć zaświadczenie lekarskie, żeby udowodnić, że są one przeznaczone na własny użytek. Odpowiednie dokumenty są niezbędne także, gdy przewożymy przedmioty zabytkowe.

Samochodem możesz przewieźć 10 cygar, statkiem – 50, a kanapkę z serem musisz zjeść przed unijnym szlabanem

Podczas przekraczania granic zewnętrznych UE lub strefy Schengen zwróć uwagę przede wszystkim na wartość przewożonych prezentów i pamiątek oraz ilość tzw. wyrobów akcyzowych (papierosy, alkohol). Wartości te są różne w zależności od środka transportu. W przypadku podróży transportem lądowym, zgłoś wwożone towary o wartości powyżej 300 euro, a gdy dostajesz się na teren UE drogą lotniczą lub morską - powyżej 430 euro. Różne limity dotyczą także wyrobów tytoniowych i alkoholowych. Na granicy zgłoś także większą ilość gotówki – limit to 10 tys. euro albo odpowiednik w innych walutach.

Pamiętaj, że na teren UE nie możemy przywozić żywności pochodzenia zwierzęcego: mięsa, wędlin, nabiału. Takie produkty mogą zawierać patogeny wywołujące choroby zakaźne u zwierząt. Dlatego na granicy trzeba wyrzucić je do specjalnego pojemnika. Wyjątkiem może być żywność dla niemowląt i produkty spożywcze, których używasz ze względów zdrowotnych. Żywność pochodzenia niezwierzęcego możesz przywieźć na teren UE bez granicznej kontroli sanitarnej, ale tylko na własne potrzeby. W przypadku produktów roślinnych do UE możesz wwieźć tylko 5 gatunków owoców: banany, kokosy, duriany, ananasy i daktyle. Przed podróżą koniecznie sprawdź, jakie przepisy celne obowiązują w kraju, do którego się wybierasz – np. na stronie ambasady.

Przemytnicy „zatrudniają” turystów

W niektórych krajach za przemyt narkotyków grozi nam wiele lat więzienia, a nawet kara śmierci. W dodatku przestępcy próbują wykorzystywać turystów jako swoich pośredników, często zupełnie nieświadomych. Jak się ochronić? Przede wszystkim nie przyjmuj od obcych osób żadnych rzeczy do przewiezienia. Może okazać się, że „leki dla cioci” są narkotykiem lub innym nielegalnym towarem. Pamiętaj też o tym, aby cały czas mieć na oku swój bagaż, żeby nikt nie mógł go podmienić ani niczego

do niego nie „podrzucił”. Nie zostawiaj bagażu bez opieki, ponieważ może on zostać uznany za podejrzany. W momencie kiedy takim pakunkiem zainteresują się służby, możesz dostać kolejną pamiątkę z urlopu - mandat.

Kłopotliwe muszle i azjatyckie medykamenty

KAS w 2021 r. zatrzymała 20,9 tys. okazów CITES – gatunków zagrożonych wyginięciem, które są chronione postanowieniami Konwencji Waszyngtońskiej (CITES). W tym zatrzymaliśmy: 1572 żywe zwierzęta, a także 18,5 tys. okazów medykamentów medycyny azjatyckiej.

W walizkach turystów można znaleźć skóry ze zwierząt, kość słoniową, koralowce, muszle, ale również różnego rodzaju medykamenty tradycyjnej medycyny azjatyckiej. Często wśród przejętych pamiątek są wypchane zwierzęta, takie jak duże koty lub krokodyle. Czasami można znaleźć rzadkie okazy typu kolce jeżozwierza, zęby z aligatorów, czy też zęby hipopotamów. Kupowanie takich pamiątek z chronionych zwierząt i roślin, to nie tylko przykładanie ręki do ich cierpienia i wymierania całych gatunków. To również przestępstwo, za które grozi nam wysoka grzywna, kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat, oraz utrata okazu.

Chronionych gatunków roślin i zwierząt jest kilkadziesiąt tysięcy i nauczenie się ich jest praktycznie niemożliwe. Przed wyjazdem za granicę sprawdź, na jakie kłopotliwe pamiątki warto zwrócić szczególną uwagę. Informacje na ten temat znajdziesz na stronie podatki.gov.pl oraz stronach ambasad poszczególnych krajów. Jednak najlepiej będzie, jeśli zrezygnujesz z zakupu przedmiotów wykonanych ze zwierząt.

Dlaczego nie można zabrać ze sobą znalezionych na plaży muszli czy koralowców?

Takie pamiątki są modne. Turyści, nawet jeśli ich nie kupują, często próbują oderwać kawałek rafy. Wyobraźmy sobie, co się dzieje, gdy tak robi tylko co dziesiąty turysta. Poza tym przyzwolenie na przewożenie takich przedmiotów automatycznie stwarza sprzyjające warunki do rozwoju nielegalnego handlu. W efekcie rafa w Morzu Śródziemnym już teraz jest zdewastowana, a chronione zwierzęta są poławiane, aby pozyskać z nich modne muszle.

Źródło: MF